

BOŻYDAR RZĄD-GÓRNICKI

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, targ, zakupy na targu, dzielnica Kalinowszczyzna

Słomiany Rynek

Słomiany Rynek był raz w tygodniu. I to było bardzo ciekawe widowisko. Bo przyjeżdżali z okolicznych wsi ludzie. I to były tak: wyroby z drewna, różnego rodzaju, takie przedmioty codziennego użytku, z wikliny; masło, zawijane oczywiście w liście chrzanu, osełki tak zwane, sery. No, właściwie cały Słomiany Rynek był zastawiony wozami wtedy. Ludzie przychodzili, zaopatrywali się. Dla mnie, dla kilkuletniego dziecka, było to bardzo ciekawe. To było właściwie przez całe lata trzydzieste. Później go zadrzewili. I likwidowano oczywiście handel. Handel był z tej strony kościoła, gdzie myśmy mieszkali. Bo to się mówiło, za kościołem i przed kościołem. A tam był i doktor Soborski, była apteka. Aptekarz miał swój odrębny dom, piętrowy taki. I też było pełno sklepów. A później był ten wąwóz, który dochodził do kirkuta. To tam nic nie było. Tylko na górze był, gdzie mieszkali w małych domkach takich. Blisko Kalinowszczyzny, odchodziła od Kalinowszczyzny, Białkowska Góra. Tak się ulica nazywała, Białkowska Góra. Później przechodziła ona w Sienną. Przy kirkucie była Sienna ulica. A później Krawiecka. Na Podzamczu już była Krawiecka. I Krawiecką dochodziło się do Grodzkiej. Grodzka była bardzo stroma. Zresztą do tej pory chyba jest tak samo stroma. I to Podzamcze było zamieszkane głównie przez Żydów.

Data i miejsce nagrania	2011-05-19, Mrozy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"